

**Do druku nr 834****KONFEDERACJA PRACODAWCÓW POLSKICH**

Warszawa, 7 października 2008 r.

KPP/3338/10.08/AA/WN

Pan  
Bronisław Komorowski  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

*Łanomy Panu Marszałku,*

Konfederacja Pracodawców Polskich w załączeniu przekazuje opinię dotyczącą projektu ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi wraz z projektem aktu wykonawczego (druk nr 834).

*Z wyrazami szacunku*

Prezydent

Konfederacji Pracodawców Polskich

*Andrzej Malinowski*

Andrzej Malinowski

## Konfederacja Pracodawców Polskich

### Wstępne stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o koncesjach na roboty budowlane lub usługi (druk sejmowy 834)

Konfederacja Pracodawców Polskich z zainteresowaniem zapoznała się z projektem rządowym ustawy o koncesjach (druk sejmowy 834). Według opinii projektodawców celem projektu ustawy jest stworzenie nowych możliwości wykonywania zadań publicznych przez zaangażowanie środków prywatnych i wykorzystanie potencjału prywatnych podmiotów szczególnie, jeżeli weźmiemy pod uwagę Euro 2012. Konfederacja uważa, że system koncesyjny może być skuteczny w różnych krajach europejskich, jak i w Polsce w ramach ustawy Prawo Zamówień Publicznych (koncesja na roboty budowlane), szczególnie, jeżeli chodzi o duże inwestycje o zasięgu regionalnym i ponadregionalnym albo o usługi kompleksowe. Jednakże uważamy, że pod pretekstem przyspieszenia przygotowań do EURO 2012 i w aurze dostosowania do prawa UE po raz kolejny w ciągu ostatnich miesięcy dokonuje się próba „zawłaszczenia” praw przedsiębiorców i konsumentów do wolnego rynku (tj. konkurencji). W przedstawionym rządowym projekcie ustawy o koncesjach na roboty budowlane lub usługi, art. 5.ust 1pkt 7 zakłada **zwolnienie** jednostek samorządu terytorialnego (zwanych dalej: JST) ze stosowania procedury przetargu w odniesieniu do własnych (tzw. jednoosobowych) spółek. Utrzymanie w tym brzmieniu zapisu spowoduje naszym zdaniem m.in.:

- **Monopolizację** usług dla ludności, tj. likwidację rynku usług komunalnych, naruszenie zasad uczciwej konkurencji pomiędzy spółkami działającymi na podstawie kodeksu handlowego i powstanie w jego miejsce monopoli JST na podobieństwo gospodarki centralnie sterowanej z okresu sprzed 1989 roku.
- **Wzrost cen i spadek jakości.** Zastąpienie przetargu, jako racjonalnej ekonomicznie formy zlecenia zadań – zleceniem „z wolnej ręki” jednoosobowej Spółce skarbu JST bez względu na wysokość ceny i jakość wykonywanych prac, co samo w sobie może rodzić patologie. Skutkować to może także niekontrolowanym wzrostem długu publicznego wynikającego z przesunięcia zadłużenia JST na ich Spółki.
- **Wzrost zagrożeń dla środowiska.** Brak konkurencji wstrzyma rywalizację, która obecnie umożliwia wdrażanie procedur wyboru BAT (najlepszej dostępnej technologii) i podejmowanie innych działań poprawiających bezpieczeństwo środowiska i obywateli – jako odbiorców jakości środowiska.
- **Eliminację przedsiębiorców,** tj. zniszczenie dorobku całego pokolenia przedsiębiorców (w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi, oczyszczania i usług porządkowych, komunikacji zbiorowej, ochrony, zarządzania nieruchomościami, konserwacji zieleni, remontów i utrzymania dróg, usług parkingowych i wielu innych), którzy w tym okresie (1989-2008) stworzyli, oprócz własnych firm, system konkurencji i rynek usług i dostaw.
- **Eliminację praw konsumenta.** Zastąpienie wolnej konkurencji gospodarką nakazowo – rozdzielczą, w której duch przedsiębiorczości zastąpi urzędnicza rutyna, spowoduje powrót do dyktatu dostawcy usług, a nie prawa odbiorcy usług do wyboru najlepszej oferty.

Nasze stanowisko nie jest skierowane ani przeciwko interesom JST, ani spółek JST. Te ostatnie, jeśli są dobrze zarządzane - zarówno w Polsce jak i krajach „starej Unii” - nie boją się przetargów, osiągają sukcesy, są ważnym elementem rynku. Jesteśmy jedynie przeciwni ustawowemu zabezpieczeniu interesów części nomenklatury kosztem mieszkańców i przedsiębiorców.

W przypadku tego projektu, niebezpieczeństwo to jest o wiele groźniejsze niż w poprzednich próbach gdyż pojęcie „usług” jest w tym projekcie tak otwarte i szeroko rozumiane i dające dodatkowo możliwość określenia ich jako „długookresowych”. Projekt ten otwiera według naszej analizy dużo nowych możliwości sprzeniewierzenia publicznych pieniędzy.

Po raz kolejny „ktoś” posługując się fałszywymi argumentami, wykorzystując okazję w postaci prac nad nowelą ustawy PZP, próbuje stworzyć w prawie lukę pozwalającą na wydawanie publicznych pieniędzy bez procedur przetargowych.

Konfederacja Pracodawców Polskich ze zdziwieniem przyjmuje fakt kolejnej próby zmiany prawa we wstecznym kierunku. Tak uchwalone prawo miałoby charakter całkowicie przeciwny tendencjom nowoczesnych gospodarek, a nadto w wymiarze ludzkim – oznaczałoby fizyczną likwidację dużej grupy małych i średnich oraz dużych przedsiębiorców.